

Wykorzystanie oceny bezpośredniej młodych krów phf-ho w doskonaleniu mleczności oraz parametrów rynkowych surowca - na bazie wyników 2017.2; ze szczególnym uwzględnieniem zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego i odniesieniem do sytuacji w dolnośląskim

Ocena bezpośrednia, jako metoda kreowania postępu genetycznego w stadach mlecznych - staje się z upływem czasu bardziej widoczna. Notuje rozwój w ostatnich kilkudziesięciu miesiącach - nawet jeżeli widzimy jeszcze niedostatek wykorzystania laboratoryjnego zaplecza, które pozwala w przyszłości na szersze (bez porównania) zastosowanie metody. Od buhajów, poprzez jałówki - dochodzimy do młodych krów; z najnowszą listą (obejmującą znacznie powyżej pięciuset osobników) - z absolutną dominacją (92,46%) najmłodszych (a więc rocznik 2015). Dokonujemy przeglądu ich rankingu - przy uwzględnieniu znaczenia w regionach; głównie pod kątem PI-PROD oraz WH % białka - parametrów (w obecnych uwarunkowaniach polskiego sektora mleka) kluczowych w praktyce. Jedynie w przypadku krów PHF-HO - podobnie jak w odniesieniu do jałówek - gospodarcze znaczenie tej metody, w praktyce genetycznego doskonalenia - jest bezsporne (zasięg oddziaływania w połączeniu z produktywnością oraz kosztami postępu genetycznego). Tutaj jednak trzeba podkreślić tempo wzrostu wykorzystania metody - raz: realne z uwagi na ludzi, dwa: możliwie najszybsze przez wzgląd na wykorzystanie nowych możliwości.

REGIONY W OCENIE Z 17 SIERPNIA 2017

W stosunku do wielkości bazy produkcyjnej (i dostaw rynkowych surowca) - zakres wykorzystania oceny bezpośredniej młodych krów wygląda zupełnie inaczej; choć w wielkopolskim niewątpliwie jest duży - nie tylko na tle bazy produkcyjnej i dostaw rynkowych, ale i na tle wielkości populacji aktywnej. Drugi pod względem wykorzystania oceny bezpośredniej, region kujawsko-pomorski - ma zakres jej wykorzystania proporcjonalnie także nie mniejszy.

Jednak nie te dwa regiony zwracają największą uwagę. W zestawieniu z bazą,

dostawami surowca oraz rozmiarami populacji aktywnej – wykorzystaniem oceny bezpośredniej młodych krów dotąd wyróżnia się zachodniopomorskie; co 9-ta krowa w rankingu pochodzi z tego regionu.

W sumie 3 ww. regiony – to blisko 2/3 młodych krów w rankingu; dokładnie 63,89%. Tak więc od pozostałych 12 (brak podkarpackiego w rankingu) – dzieli je nie przepaść, lecz zapewne ogromna różnica; nawet do opolskiego i mazowieckiego – z pewnym znaczeniem tej metody w praktyce, a jeszcze większa wobec podlaskiego, pomorskiego i łódzkiego.

Z kolei 5 ww. regionów dzieli znaczny dystans wobec 7 pozostałych, w których można powiedzieć (przynajmniej ogólnie) o próbach wykorzystania nowej metody – na bazie danych o pojedynczych osobnikach.

Swego rodzaju regionalizacja oceny bezpośredniej nie byłaby wielkim zaskoczeniem; przy pewnym uproszczeniu: mapy produkcyjna i hodowlana zawsze się bardzo różniły. Gdy jednak przyrzeć się tendencjom – po części może związanym z początkami metody oceny – da się zauważyć różnice w strukturze regionalnej listy krajowej, wobec oceny konwencjonalnej. Wśród regionów na top liście z oceny bezpośredniej widać w (bez porównania) większym zakresie:

a/ region o dużym znaczeniu tej metody oceny: zachodniopomorski; z dużym udziałem w strukturze krajowej oceny bezpośredniej młodych krów,

b/ 2 regiony o (dotąd) mniejszym znaczeniu metody: małopolski i lubelski; z najszybciej rosnącym udziałem w strukturze krajowej oceny bezpośredniej młodych krów,

c/ kolejne 2 regiony o (dotąd) też mniejszym znaczeniu metody: pomorski i świętokrzyski; z wiele szybciej rosnącym udziałem w strukturze krajowej tejże oceny, na tle innych regionów.

Być może upływ czasu/doświadczeń spowoduje, iż 3 regiony o podstawowym znaczeniu, jak też 4 o dużym znaczeniu dla sektora mleka – mocniej postawią na ocenę bezpośrednią krów PHF-HO. Póki co zainteresowanie metodą w regionach o mniejszym znaczeniu sektora mleka zwraca uwagę.

ZACHODNIOPOMORSKIE, KUJAWSKO-POMORSKIE I NASZ REGION

Dla pełniejszego obrazu wykorzystania oceny bezpośredniej młodych krów w regionach – zwrócić warto uwagę na pewne różnice w trzech regionach, wymienionych w tytule – tak w odniesieniu do stopnia wykorzystania nowej

metody w praktyce, jak porównania tego wykorzystania na tle metody konwencjonalnej.

W zachodniopomorskim metoda jest około 5-krotnie bardziej wykorzystywana, na tle kraju – jeśli weźmiemy pod uwagę wielkość regionalnej bazy produkcyjnej. Ocena wzbudza zainteresowanie – jako droga rozwoju możliwości branży mlecznej, w obecnych warunkach polskich; jej skala jest bez porównania większa – porównując z oceną konwencjonalną. Obecne w metodzie duże obory, spoza gospodarstw indywidualnych – to z jednej strony specyfika regionu (też w odniesieniu do struktury gospodarstw mleczarskich), ale też wynik tradycji w ocenie konwencjonalnej. W obu wypadkach w ocenie występuje podobna grupa obór; z tym, iż oczywiście metodą bezpośrednią oceniono o wiele więcej krów (w wypadku trzech obiektów nawet kilkanaście). Obraz taki powoduje, że zauważamy jednocześnie:

a/ wdrożenie nowej metody do praktyki; w zakresie większym na tle kraju,

b/ wykorzystanie możliwości – o dużym przełożeniu na efekty gospodarcze; z uwagi na rozmiary produkcji/dostaw surowca dla przemysłu, ale również możliwości doskonalenia genetycznego stad mlecznych – związanych z funkcjonowaniem obór na porównywalnym poziomie.

Drugi, pod względem znaczenia oceny bezpośredniej młodych krów, region kujawsko- pomorski – to zupełnie inny obraz wykorzystania tej nowej metody w praktyce. Po pierwsze skromnie wygląda zakres oceny, wobec konwencjonalnej – nawet gdy ocena bezpośrednia ma tutaj duże znaczenie. To jednak wciąż początki metody; o tym nie można zapomnieć. Dlatego warto zwrócić uwagę na kilka innych czynników – związanych z przyszłością oceny bezpośredniej w tym regionie:

a/ praktyczne wykorzystanie oceny w stosunkowo największej ilości obór; w zasadzie w podobnie wielkiej jak w wielkopolskim – zważywszy skalę oceny (około 2 razy większą w wielkopolskim),

b/ zrównoważoną ilość obecnych w metodzie dużych obór spoza gospodarstw indywidualnych oraz będących własnością indywidualną – i to zarówno w metodzie konwencjonalnej, jak i bezpośredniej (około pięciu mniej obór uczestniczących w ocenie),

c/ praktyczne wykorzystanie oceny bezpośredniej w 7 gospodarstwach indywidualnych, w których metody konwencjonalnej nie stosowano; szczególnie ten może zwiastować przyszłość metody – tak dla obór z mniejszą skalą produkcji,

jak i mniejszą tradycją działalności gospodarczej w branży.

W ocenie konwencjonalnej nasz region zajmował dosyć wysokie miejsce – gdy zważymy niewielką bazę produkcyjną – pod względem zakresu oceny; obejmowała ona kilkanaście obór – w tym także kilka będących własnością indywidualnych gospodarstw. Ocena bezpośrednia jak dotąd nie wyszła poza nieliczne najlepsze obiekty. Dobrze byłoby aby najbliższy czas zmienił tę sytuację – pozwolił odkryć pewne nowe możliwości; zwłaszcza że po zestawieniu z oceną bezpośrednią jałówek PHF-HO – widać tu po części analogię.

PODINDEKSY PRODUKCYJNE I WARTOŚCI HODOWLANE % BIAŁKA

119 krów – tzn. 23,61% top listy – to zwierzęta z gPF 120 i wyżej (max 131); 42,26% (dominacja na liście) – to młode krowy z indeksami 115-119, pozostałe 34,13% – to zwierzęta z gPF od 111 do 114.

Biorąc wartości PI-PROD za punkt wyjścia do dalszych poszukiwań – warto tu zauważyć, iż top lista zawiera ledwie 38 (7,54%) osobników z tym indeksem ponad 120 – a więc bardzo wysokim. Dominują młode krowy z wartościami ww. podindeksu 106-110 (27,98%) i 111-114 (25,79%) – a więc bardzo przydatne w doskonaleniu mleczności. Mniejszą grupą (17,06%) są krowy z wartością PI-PROD 115-119, a nieco większą – najslabsze pod tym względem, z podindeksem poniżej 106.

Biorąc dalej WH procentu białka, jako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań rozwiązań w zakresie genetycznego doskonalenia, dla danej obory – należy zwrócić uwagę na stan możliwości młodych krów w tym zakresie. Ten jest bardzo różny – charakteryzowany cyframi: od bardzo wysokiej 0,32, po ujemne 0,09. Przy tym ponad 1/3 ocenianych zwierząt można wstępnie odrzucić – wartości 0,10 lub niższe (w tym niewielka część ujemnych). Wśród pozostałych 61,51% mamy grupę najbardziej interesującą tu w praktyce – z wartościami hodowlanymi 0,15-0,19, w ilości 24,8% młodych krów; ale też interesującą – nieco tylko mniej liczną (22,62% zwierząt w rankingu) grupę z WH % białka 0,11-0,14.

O zastosowaniu rozwiązania z zakresu genetycznego doskonalenia, dla konkretnego stadzie – decyduje nim zarządzający. Wpływając na mleczność – owszem powinien uwzględnić podindeks PI-PROD oraz WH%białka. Lecz ma też do dyspozycji około 20 innych miar; z tego 6 podindeksowych, 11 z zakresu wartości hodowlanych oraz 4 wskaźniki rozrodu. Najmniej kilka z nich warto uwzględnić – przyglądając się przy tym ich związkowi z mlecznością; niejako rozpatrując je w tle podindeksu PI-PROD oraz WH%białka. Cierpliwa analiza – w różnych wariantach – zbliża do rozwiązań optimum z zakresu genetycznego doskonalenia.

ZASIĘG ODDZIAŁYWANIA NOWEJ METODY OCENY DZIŚ

Obecny etap rozwoju oceny bezpośredniej w stadach PHF-HO ciągle trzeba określać jako wczesny – niemniej widać już pewien zasięg oddziaływania tej metody.

Uderzają jednak szczególnie:

- 1/ ogrom informacji o wartości hodowlanej ocenianych osobników – w dużej części zindeksowanej, a więc szczególnie istotnej wymiarze postępu gospodarowania w sektorze mleka,
- 2/ wyjątkowa łatwość w operowaniu informacją w systemie – w tym też możliwość błyskawicznej zmiany parametrów szeregujących zwierzęta w rankingach,
- 3/ warunki stwarzające łatwość szerokiego wykorzystania przeglądanych informacji z oceny – m.in. ewentualne zakupy materiału, pogląd na stada, z których pochodzą dane osobniki czy edukacyjna wartość przeglądanego materiału; wszystkich możliwości zapewne nie wyczerpie się tutaj,
- 4/ wszelkie możliwości dla szybkiego podejmowania decyzji oraz działania – na polu genetycznego doskonalenia stad mlecznych, opartego na bardzo solidnych podstawach rzeczowych.

Z drugiej strony zastanawia na ile dziś powszechne jest wykorzystywanie masy informacji, o której mowa – przez zarządzających gospodarstwami mleczarskimi. W razie niedostatków w tym zakresie – trzeba tu ustalić przyczyny; w tym obecne w sferach:

a/ narzędzi pracy,

b/ umiejętności wykorzystania informacji,

c/ mentalnej.

Potrzeby edukacyjne – w połączeniu z praktyką podejmowania decyzji, w zakresie doskonalenia genetycznego stada – być może iż są oczywiste. Lecz z uwagi na stawkę połączoną z dochodami branży na światowym rynku – o niej przypominać nie dość (i długo nie będzie dość). Zwłaszcza wobec sytuacji klarowniejszej – w sensie rozmiaru szans polskiego sektora mleka. Odpowiedzią na ww. potrzeby jest system informacji – przejrzysty/szybki w wyborze zmiennych opcji. W efekcie sprzyja on i samokształceniu i rozwojowi indywidualnych poszukiwań optymalnych rozwiązań, dla danej obory.

- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji
29.08.2022